

Piechowicz, Robert

Dawkins - wątpliwa apologetyka ateizmu

Studia Redemptorystowskie nr 7, 67-76

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DAWKINS – WĄTPLIWA APOLOGETYKA ATEIZMU¹

Jednym z istotnych problemów w historii ludzkiej myśli jest budowa i funkcjonowanie świata, niezależnie od tego, czy próby wyjaśnienia jego tajemnic mają praktyczny czy też teoretyczny cel. Do momentu powstania nauki nowożytnej monopol na systematyczną refleksję dotyczącą tego zagadnienia miała filozofia (także wówczas, gdy uprawiano ją w teologicznym kontekście). Gdy od XVII wieku wiedzy o świecie zaczęły dostarczać nauki empiryczne, wartość poznawcza refleksji filozoficznej stała się przedmiotem kontrowersji. Co więcej, niejednokrotnie postulowano, aby – posługując się wynikami nauki – rozstrzygnąć niektóre zagadnienia o filozoficznym charakterze, jak chociażby dotyczące istnienia i roli Boga w świecie. Do grupy orędowników światopoglądowej reformy związanej z nauką zalicza się Richard Dawkins.

W niniejszym artykule poddam analizie zasadnicze wątki rozdziału pt. *Dlaczego niemal na pewno nie ma Boga* z książki Dawkinsa *Bóg urojony*². Cel rozważań Dawkinsa jest dwojaki. Po pierwsze, podejmuje on próbę wykazania „niemal absolutnej niemożliwości istnienia Boga”. Po drugie natomiast, stara się nakłonić potencjalnego odbiorcę do uznania teistycznej wizji świata za fałszywą. W artykule podjęta zostanie próba zrekonstruowania struktury rozważań Dawkinsa oraz rozstrzygnięcia tego, czy któryś z wymienionych celów został osiągnięty.

1. Kilka przydatnych pojęć

Wербalizowane przez nas myśli bardzo często wymagają jakiegoś uzasadnienia. Jego formułowanie nazywane jest niekiedy argumentacją. Pre-

¹ Jest to znacznie zmodyfikowana wersja artykułu o tym samym tytule, który ukazał się w „Semina Scientiarum” 7 (2009).

² R. Dawkins, *Bóg urojony*, tłum. P. J. Sz wajcer, Warszawa 2007, s. 64–89.

cyzując to określenie, przyjmujemy, że argumentacją nazywać będziemy każdą aktywność o charakterze mentalnym lub werbalnym, której celem jest uzasadnienie jakiegoś poglądu³. W przypadku komunikacji werbalnej wyrazem argumentacji są wypowiedzi argumentacyjne, czyli takie, w których za pomocą jednych zdań uzasadnia się jakieś inne – z założenia kontrowersyjne – zdanie. Zdanie uzasadniane w wypowiedzi argumentacyjnej to *k o n k l u z j a*, zaś zdania uzasadniające – *p r z e s ł a n k i*.

Zgodnie z podanymi określeniami, wypowiedź argumentacyjna jest pewnym rodzajem wypowiedzi, czyli użyciem zdania w konkretnych okolicznościach. Innymi słowy, wypowiedź argumentacyjna ma nadawcę i odbiorcę oraz została sformułowana w określonym kontekście sytuacyjnym. Z uwagi na to każda wypowiedź argumentacyjna może – oprócz przesłanek i konkluzji – zawierać elementy dodatkowe, takie jak: uwagi wstępne, dodatkowe wyjaśnienia luźno związane z zasadniczą treścią wypowiedzi, odniesienia do kontekstu językowego i pozajęzykowego czy też elementy mające wpłynąć na odbiorcę w zamierzony przez nadawcę sposób. Dlatego zazwyczaj pierwszym etapem analizy wypowiedzi argumentacyjnych jest wyodrębnienie z wypowiedzianego przez nadawcę ciągu zdań zawartego w nich argumentu, czyli układu zdań złożonego wyłącznie z przesłanek i konkluzji.

Od tak pojętej argumentacji należy odróżnić perswazję, której mianem określimy celową i podjętą świadomie próbę zmiany czyichś przekonań, postaw lub decyzji za pomocą manipulacji symbolicznej⁴. Innymi słowy, jakakolwiek perswazja wymaga wykorzystania pewnego zespołu znaków, co – w zamierzeniu nadawcy – powinno przynieść przewidziany przez niego skutek. Z tego względu wypchnięcie kogoś za drzwi nie ma charakteru perswazji, natomiast tak pokazanie palcem w ich kierunku, jak i wypowiedzenie słów „Wynoś się pan” będą miały charakter komunikatów perswazyjnych.

Granice pomiędzy komunikacją językową a perswazją oraz perswazją a argumentacją nie są ściśle określone. Mianowicie – zgodnie z definicją – zbiór komunikatów perswazyjnych jest podzbiorem zbioru komunikatów. Z kolei każda wypowiedź argumentacyjna ma perswazyjny charakter. Jednakże, jak sądzimy, nie każda perswazja jest zarazem argumentacją, gdyż, po pierwsze, może mieć charakter niewerbalny, a – jak wskazano – jed-

³ Zob. K. Szymanek, K. Wieczorek, A. Wójcik, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2004, s. 9n; K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2004, s. 37; M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańsk 2006, s. 127n.

⁴ Por. M. Tokarz, *Argumentacja...*, s. 194–197.

ną z cech argumentacji jest wykorzystanie wyłącznie środków językowych. Po drugie, perswazja, także werbalna, nie wymaga przedstawiania jakichkolwiek przesłanek. W szczególności perswazyjny, aczkolwiek nie argumentacyjny charakter mają komunikaty, których celem jest oddziaływanie wyłącznie na emocje i wolę odbiorcy.

Zauważmy teraz, że drugi ze wskazanych przez Dawkinsa celów – nakłonienie do uznania fałszywości teizmu – jest związany z perswazją. Z kolei uwzględniając pierwszy cel, możemy uznać, że jego rozważania będą miały charakter argumentacyjny: wykazanie niemożliwości istnienia Boga pozwala uznać, że teizm jest pozbawiony wartości. Jednakże oba cele są niezależne. Wykazanie nieistnienia Boga nie musi skutkować zmianą czyjegokolwiek światopoglądu. Jest to jednak jedynie problem odbiorcy. Z kolei modyfikowanie czyjejś wizji świata nie musi być oparte na rzeczowych rozważaniach.

2. Zasadniczy argument – wstępna charakterystyka

Przesłanki, jakich używa teista w argumentcie na rzecz istnienia Boga, dotyczą zarówno budowy, jak i funkcjonowania świata jako całości oraz poszczególnych jego elementów⁵. Teista konstatuje mianowicie, że:

(P₁) Świat jest złożony,

(P₂) Elementy świata są złożone,

(P₃) Świat funkcjonuje harmonijnie oraz

(P₄) Elementy świata funkcjonują harmonijnie.

Kolejna przesłanka dotyczy dylematu, przed którym staje – według Dawkinsa – każdy teista:

(P₅) Harmonia i złożoność albo powstały przypadkowo, albo też zostały zaprojektowane.

Następny krok w argumentacji teisty jest oczywisty:

(P₆) Harmonia i złożoność nie powstały przypadkowo.

Przesłanka ta jest jednym z kluczowych elementów teistycznej argumentacji. Odrzucenie na mocy (P₆) jednego z elementów alternatywy w przesłance piątej wskazuje, że drugi z nich jest wiarygodny. Zatem:

⁵ R. Dawkins, *Bóg urojony*, dz. cyt., s. 87n.

(K_p) Świat został zaprojektowany.

Zdanie (K_p) to pośrednia konkluzja argumentacji teisty. Wynika ona bowiem z dotychczas przyjętych przesłanek, ale zarazem stanowi przesłankę dla konkluzji właściwej:

(K) Istnieje Projektant.

Projektant, którego istnienia w przedstawiony sposób starają się dowieść teiści, jest według Dawkinsa tożsamy z Bogiem.

Alternatywna argumentacja, którą proponuje Dawkins, oparta jest także na przesłankach (P₁)-(P₄). Przesłanka piąta jest przez niego odrzucona, gdyż – jak twierdzi – zawiera ona fałszywy dylemat. W przypadku świata ożywionego alternatywą dla projektu nie jest przypadek, lecz proces ewolucji. Z tego względu kolejnym krokiem w argumentacji Dawkinsa jest:

(P₅') Harmonię i złożoność w przypadku świata ożywionego można wyjaśnić, odwołując się do teorii ewolucji.

Dawkins zauważa następnie, że teoria ewolucji nie wyjaśnia analogicznych własności świata nieożywionego. Z tego względu uzupełnia swoją argumentację dodatkowymi uwagami, wskazującymi na to, że:

(P₆') W fizyce istnieją teorie wyjaśniające fragmentarycznie harmonię i złożoność świat nieożywionego.

Niepełność wyjaśnień dostarczanych przez teorie fizyczne wymaga z kolei przyjęcia kontrowersyjnej przesłanki o charakterze metodologicznym:

(P₇) Dane dostarczane przez naukę są lepsze niż pochodzące z innego źródła.

Z uwagi na przesłanki szóstą i siódmą Dawkins twierdzi, że:

(K_p') Złożoność i harmonia świata nieożywionego są wyjaśniane na gruncie nauki.

Ta pośrednia konkluzja argumentacji Dawkinsa może zostać sformułowana następująco:

(K_p') Harmonia i złożoność świata mogą zostać wyjaśnione bez odwoływania się do przyczyn wykraczających poza świat,

z czego wynika, że:

(K_{p2}') Harmonia i złożoność są konsekwencją zachodzących we wszechświecie procesów.

Druga konkluzja pośrednia jest równoważna temu, że:

(K_{p2}) Harmonia i złożoność nie zostały zaprojektowane,

dzięki czemu otrzymujemy konkluzję główną:

(K) Postulowanie istnienia projektanta jest bezzasadne.

Mimo tego, że argument Dawkinsa jest bardziej szczegółowy, wskazuje jedynie dwa zagadnienia będące przedmiotem kontrowersji. Pierwsze z nich to budowa i funkcjonowanie organizmów. Drugim natomiast jest funkcjonowanie świata nieożywionego (zarówno na poziomie cząstek elementarnych, jak i kosmosu). Dwa kolejne problemy to powstanie życia oraz początek wszechświata. Oba rozumowania są kłopotliwe tak co do zasadności przyjętych przesłanek, jak też sugestii dotyczących wynikających z nich wniosków.

3. Projekt vs. dobór naturalny

Problem nieistnienia Boga został umieszczony przez Dawkinsa w kontekście dyskusji na temat własności otaczającego nas świata. Zarówno teiści, jak i ich oponenti dostrzegają, że świat jest złożony oraz harmonijny. Zgadzą się także co do tego, że złożoność i harmonia są również cechami przedmiotów występujących w świecie. Różnica pomiędzy teistyczną a ateistyczną wizją świata ujawnia się – według Dawkinsa – wówczas, gdy wypracowana w ramach tych wizji argumentacja zostaje rozszerzona o próbę wyjaśnienia przyczyny harmonii i złożoności.

Dylematem, który, według Dawkinsa, musi rozstrzygnąć każdy kreacjonista, jest to, czy powstanie życia oraz cechy organizmów żywych są rezultatem przypadkowych procesów czy też zostały zaprojektowane⁶. Alternatywę tę kreacjoniści narzucają sobie sami, popełniając wynikające z braku wiedzy nadużycie terminologiczne polegające na uznaniu fraz „coś powstało przypadkowo” oraz „coś nie zostało świadomie zaprojektowane” za równoważne znaczeniowo⁷. Teistyczne rozstrzygnięcie tego dylematu

⁶ Tamże, s. 64.

⁷ Jest to jeden z bardzo powszechnie spotykanych błędów dotyczących pojęcia przypadku. W naszym kraju jako pierwszy poddał go krytycznej analizie Marian Smoluchowski. Zob. M. Smoluchowski, *Uwagi o pojęciu przypadku w zjawiskach fizycznych*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916, s. 445–458; tenże, *O pojęciu przypadku i pochodzeniu praw fizyki opartych na prawdopodobieństwie*, „Wiadomości Matematyczne” 23 (1927), s. 27–52; zob. też P. Polak, *Koncepcja przypadku w pismach Mariana Smoluchowskiego*, w: M. Heller, J. Mączka, *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, t. III, Kraków / Tarnów.

jest nietrudne do przewidzenia. Fenomen życia i łatwo zauważalna złożoność organizmów nie pozwalają uznać ich za rezultat przypadkowych procesów. Sugerowana przez Dawkinsa ignorancja kreacjonistów w dziedzinie biologii prowadzi do podwójnego błędu. Po pierwsze, do fałszywego dylematu, po drugie natomiast, do jego pozornego rozstrzygnięcia. Rozwiązanie problemu „przypadek/projekt” nie jest ani poprawne logicznie, ani też nie ma wartości merytorycznej. Odrzucenie jednego z członów fałszywego dylematu nie gwarantuje prawdziwości drugiego. Z kolei argumentacja na rzecz projektu, oparta na sterowanym dobieraniu przykładów i odwoływaniu się do potocznej wiedzy, nie wytrzymuje krytyki. Co więcej, dzięki rzetelnej, naukowej refleksji dysponujemy narzędziem, które pozwala wyjaśnić harmonię i złożoność świata ożywionego – jest nim dobór naturalny.

Dobór naturalny według Dawkinsa ma podwójną rolę: eksplanacyjną i metodologiczną⁸. Pozwala on bowiem, odpowiednio, wyeliminować fałszywą alternatywę akceptowaną przez kreacjonistów oraz jest przykładem na to, że teorie naukowe dostarczają rzetelnego i poznawczo zadowalającego opisu zjawisk zachodzących w świecie. Wskazanie obu ról teorii ewolucji pozwala Dawkinsowi – przez analogię – skonstatować, że jakiegokolwiek dotychczas niewyjaśnione przez naukę zjawisko jest wyjaśniane, w związku z czym nie należy, nawet tymczasowo, przyjmować jakichkolwiek pozornych eksplikacji.

4. Problem uzasadnienia

Obie tezy dotyczące teorii ewolucji oraz ich ekstrapolacja wymagają rzetelnego uzasadnienia. Jednakże w tekście Dawkinsa uzasadnienie takie się nie pojawia. Zamiast niego autor przedstawia czytelnikowi obszerny przegląd praktycznego wykorzystania technik i narzędzi, dzięki którym może osiągnąć przynajmniej pośredni cel swoich rozważań.

4.1. Taktyka wielokrotnych powtórzeń

Najbardziej związana z meritem sporu z kreacjonistami jest jedynie wielokrotnie powtarzana negatywna ocena ich dylematu. Oczywiście z logicznego punktu widzenia wielokrotne przytaczanie tego samego zdania nie zmienia jego wartości prawdziwościowej. Jednakże taktyka wielokrot-

⁸ R. Dawkins, *Bóg urojony*, dz. cyt., s. 65.

nych powtórzeń jest skuteczna ze względów psychologicznych. Dzięki jej stosowaniu, nawet mimo braku jakichkolwiek podstaw merytorycznych, można wzbudzić u odbiorcy przekonanie o prawdziwości powtarzanego zdania. Tak też postępuje Dawkins. W rozdziale *Dlaczego niemal na pewno nie ma Boga* wielokrotnie sugeruje, że istnieją wyłącznie dwa sposoby wyjaśniania harmonii i złożoności: teistyczny i naukowy. Ponadto równie często kwestionuje wartość twierdzeń kreacjonistów. Nietrudno zauważyć, że nawet jeśli dylemat kreacjonizm/antykreacjonizm nie jest pozorny, to jego rozstrzygnięcie przez Dawkinsa ma cechy pozorów.

4.2. Wizerunek oponenta

Drugim równie często stosowanym przez Dawkinsa zabiegiem jest odpowiednie preparowanie twierdzeń uczestników sporu. Propozycje teistów są przedstawiane w sposób, który ułatwia ich obalenie. Jest to często stosowany zabieg perswazyjny, zwany w literaturze przedmiotu słomianą kukłą.

Co więcej, odpowiedni dobór i specyficzny sposób przytaczania twierdzeń kreacjonistów pozwala ukształtować w umyśle czytelnika pożądany przez Dawkinsa ich obraz. Teistyczny oponent to ktoś, kto hołduje nieracjonalnym przekonaniom na temat budowy i funkcjonowania świata. Ponadto nie potrafi rzeczowo uzasadnić wyznawanych przez siebie poglądów, stosuje niewyszukane taktyki perswazyjne i jest impregnowany na jakikolwiek (w szczególności rzeczowe) kontrargumenty.

4.3. Ironia

Stosowanie w argumentacji i perswazji wypowiedzi o ironicznym charakterze pozwala osiągnąć kilka celów. Przede wszystkim, ironia służy „uwydatnieniu, podkreśleniu myśli, zwłaszcza przy zwalczaniu przeciwnych poglądów, krytyce osoby i postępowania przeciwnika”. Po drugie, „okazaniu lekceważenia czy pogardy wobec przeciwników, wyrażeniu negatywnych uczuć wobec nich”⁹. Ponadto ironiczne uwagi mogą mieć na celu ostentacyjne podkreślenie dystansu wobec omawianych tez czy też względem własnej osoby (autoironia).

Dawkins notorycznie stosuje ironię, omawiając stanowisko teisty. Jest tak chociażby wówczas, gdy rekonstruuje *credo* teistycznego oponenta, zgodnie z którym „jeśli nie rozumiesz, jak coś działa, nie przejmuj się – machnij ręką i powiedz »Bóg to zrobił«. Nie wiesz, jak przebiegają impulsy

⁹ K. Szymanek, *Sztuka argumentacji*, dz. cyt., s. 169.

nerwowe? Świetnie. Nie masz pojęcia, jak przechowywane są wspomnienia. Też dobrze (...) Naukowcze drogi, nie szukaj rozwiązania tajemnic! Dostarcz je lepiej nam, a my już wiemy, jak czerpać z nich korzyści. Nie niszczy drogocennej ignorancji jakimiś zbędnymi badaniami. Nam takie luki są bardzo potrzebne, w nich bowiem znajdziemy ostatni azyl dla Boga¹⁰. Kreationiści – zgodnie z przytoczonymi słowami – są świadomi tego, że dane dostarczane przez naukę pozwolą otrzymać spójny, zupełny i niewymagający obecności czegokolwiek nadnaturalnego obraz świata. Jednakże mają oni na celu utrzymanie ludzi w niewiedzy, gdyż dzięki temu ich społeczna pozycja pozostaje nienaruszona.

Z tego względu teiści za wszelką cenę starają się wskazywać na niezbywalność boskiej ingerencji. Życie nie powstałoby, gdyby nie to, że „Bóg świadomie uczynił cud, cisnął w prebiotyczną zupę boskim piorunem (...) i się stało”¹¹. Dzięki odpowiedniemu doborowi określeń względem swoich oponentów Dawkins sugestywnie uzupełnia ukształtowany przez siebie obraz kreationistów.

4.4. Metafory

Metafora w standardowym rozumieniu to „zmiana znaczenia użytych w wyrażeniu słów, uzyskana na skutek ich specyficznego znaczeniowego zestawienia”¹². Wprowadzanie wyrażenia metaforycznych urozmaica formę argumentacji, gdyż „metafora umożliwia niekonwencjonalne, zaskakujące, i przez to przyciągające uwagę przedstawienie myśli”¹³. Po drugie, metafory mogą pełnić funkcję ekspalanacyjną, która „przejawia się jako zdolność wyrażenia metaforycznych do wyrażania skomplikowanych treści w pojęciach zrozumiałych dla odbiorcy”¹⁴.

Dawkins urozmaica argumentację metaforami na dwa zasadniczo odmienne sposoby. Metaforyczne wtręty w ramach krytyki teizmu niosą ze sobą negatywny ładunek emocjonalny (Bóg jedzący darmowy obiad, Bóg dozorujący cząstki materii). Natomiast z metaforami dotyczącymi nauki związany jest ładunek pozytywny (teoria doboru naturalnego jako filar świadomości, żuraw Darwina)¹⁵. Ten – odpowiedni z punktu widzenia całego rozdziału – dobór określeń pozwala Dawkinsowi wytworzyć w umy-

¹⁰ R. Dawkins, *Bóg urojony*, dz. cyt., s. 74.

¹¹ Tamże, s. 77.

¹² Takie rozumienie metafory, bazujące na koncepcji Arystotelesa, jest bardzo popularne. Por. K. Szymanek, *Sztuka argumentacji*, dz. cyt., s. 197.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 198.

¹⁵ Por. R. Dawkins, *Bóg urojony*, dz. cyt., s. 64, 65, 86.

śle odbiorcy sugestywne skojarzenia dotyczące obu konfrontowanych stanowisk.

4.5. Argumenty z autorytetu

Argumenty odwołujące się do wiedzy czy też postaw innych osób stanowią istotną składową jakiegokolwiek argumentacji na co dzień. Brak bezpośredniego dostępu do danych skazuje większość ludzi na zaufanie osobom uchodzącym za ekspertów w danej dziedzinie. Dlatego uwzględnianie opinii innych osób wymaga szczególnej ostrożności. Po pierwsze, z uwagi na to, że merytorycznie wartościowe dane mogą zostać zniekształcone w trakcie ich przekazywania, po drugie natomiast, ze względu na możliwość celowego wprowadzania w błąd przez nierzetelnych rozmówców.

Dawkins w omawianym rozdziale stosuje kilka strategii związanych z nadużywaniem autorytetów. Przede wszystkim, wskazuje na informacje mające wzbudzić w odbiorcy przekonanie, że wzmiankowana osoba jest rzetelnym ekspertem. Po drugie, odwołuje się do autorytetów anonimowych. Obie strategie dotyczą autorytetów, z których opiniami Dawkins się zgadza. Dwie kolejne stosowane są przez niego względem autorytetów, z którymi polemizuje. Przede wszystkim wówczas, gdy jest to niezbędne dla prowadzonej przez Dawkinsa argumentacji, wskazuje on na rozbieżność pomiędzy dziedziną, którą dany autorytet się zajmuje, a tą, na której temat się wypowiedział. Ponadto zawarł kilkakrotnie wyraźne sugestie dotyczące rzetelności intelektualnej osób, z których zdaniem podjął polemikę.

5. Zakończenie – kłopoty z argumentem

Pierwszym problemem, jaki napotka Dawkinsowska rekonstrukcja zasadniczego argumentu teisty, jest to, czy jakkolwiek teista, próbując wyjaśnić harmonię i złożoność otaczającego go świata, posługuje się sugerowanym przez Dawkinsa dylematem. Z kolei jeśli dylemat ten adekwatnie odzwierciedla specyfikę myślenia teisty, to kontrpropozycja Dawkinsa – o ile jest wiarygodna – nie została przez niego odpowiednio uzasadniona.

Porównując oba argumenty ze względu na ich pośrednie i główne konkluzje, wypada ponadto zauważyć, że o ile z zaakceptowanych przez teistę przesłanek wynika to, że istnieje Projektant, o tyle w argumentacji Dawkinsa uznanie przedstawionych przez niego przesłanek pozwala wnioskować

jedynie o nieistnieniu projektu. Jednak na podstawie tej negatywnej konstatacji nie możemy wnioskować o nieistnieniu Projektanta. Zatem pierwszy cel publikacji Dawkinsa nie został przez niego osiągnięty.

Z kolei problem realizacji drugiego zamierzenia wymaga kilku uwag. Przede wszystkim, scharakteryzowany przez Dawkinsa teizm nie odzwierciedla całego spektrum postaw naukowców i teologów zajmujących się problemem postania świata, życia czy ewolucji. Po drugie, wypreparowany przez niego teistyczny oponent ma cechy, które bądź nakłonią potencjalnego czytelnika do uznania teizmu za postawę anachroniczną i irracjonalną, bądź też pozwolą Dawkinsowi bez większych problemów uporać się z teistą w polemicznej walce. Po trzecie, Dawkins używa wielu technik, które mogą ułatwić czytelnikowi bezkrytyczną akceptację przedstawianych przez autora poglądów. Co więcej, niektóre z tych praktyk perswazyjnych wymienia on jako stosowane przez teistów, a zarazem ocenia je negatywnie.

Z wymienionych względów tekst Dawkinsa wpisuje się w tradycję niebyt rzetelnej refleksji filozoficznej uprawianej przez naukowca optującego za pewnym sposobem patrzenia na świat. Mimo to można się spodziewać, że opinie wyrażone przez Dawkinsa znajdą – niestety – wielu zwolenników.

Summary

From the XVIIth century, when the modern science raised, many thinkers suggested that some philosophical problems may be resolved by application scientific results. One of these problems was the existence of God and one of the followers of its negative solution is Richard Dawkins.

The following article contains analysis some of the propositions formulated by Dawkins about the existence of God in *The God Delusion* from the point of view of argumentation theory. It will be shown that his reasoning is not purely essential and, secondly, that the main argument is formally incorrect.